

Interakcjonizm symboliczny Herberta Blumera w ujęciu makrostrukturalnym

Autor tekstu: **Daniel Staniszewski**

Analiza zjawiska niepokoju społecznego.

Na polu socjologii Herbert Blumer jest niemalże samorzutnie kojarzony z symbolicznym interakcjonizmem, którego był twórcą i głównym propagatorem. Kontynuując myśl Geорга Herberta Meada, wychodząc z interakcyjnego paradygmatu, Blumer buduje swoją teorię opartą na świadomym i na bieżąco aktualizowanym procesie interpretacji, nadawaniu znaczeń, odnoszeniu się do zdarzeń i ludzi, których aktor społeczny napotyka na swojej drodze. Przyłożenie tak dużej wagi do ludzkiej subiektywności i oceny zjawisk pozwoliło opisywanemu klasykowi drugiej szkoły chicagowskiej na stałe wpisać się w kanon najważniejszych kierunków w socjologii drugiej połowy XX wieku. [1]

Zainteresowania i metodologia

Blumer w sposób specyficzny podchodził również do prowadzenia badań socjologicznych, wyciągania wniosków, formułowania hipotez. Jako zagorzały krytyk redukcjonizmu, sprowadzania ludzkiego działania do zmiennych, był zwolennikiem badań naturalistycznych, to jest takich, które bliskie byłyby naturalnemu środowisku zdarzeń jakie badają, a nie laboratoryjnych, apriorycznych schematów. [2] Optował więc za stosowaniem **pojęć uwrażliwiających** (*sensitizing concepts*), służących do bliższego przyjrzenia się pojedynczemu zjawisku, które ma miejsce w konkretnym miejscu i czasie w świecie społecznym.

Krytykę zdominowanej przez kierunek strukturalno-funkcjonalny socjologii lat pięćdziesiątych Blumer popierał swoim empirycznym doświadczeniem uczestnictwa w roli arbitra i rozjemcy różnego typu sporów i protestów. Z takiej interakcyjnej socjologii wynikał przede wszystkim symboliczny interakcjonizm. Z niego następnie interesujące nas zjawisko **zmiany społecznej**, które dobrze nadawało się do interpretacji w świetle powyższego paradygmatu. Subdyscyplina zwana **socjologią zachowań zbiorowych** rozwijana w duchu symbolicznego interakcjonizmu opierała się na założeniu działań połączonych, które nie mają jeszcze zinstytucjonalizowanego charakteru. We wszelkich buntach, strajkach, protestach jak w soczewce skupia się na bieżąco aktualizowane, subiektywizowane i nastawione na wiele nieprzewidywalnych czynników życie społeczne. Ważną rolę w analizie takich zachowań zajmuje koncepcja **kolistej interakcji** Roberta Parka, która opiera się na wzajemnym stymulowaniu zachowań partnerów w interakcji, którzy doprowadzają do jej wzmocnienia i ujednolicenia.

Herbert Blumer poświęcił bardzo dużo uwagi zjawisku niepokoju społecznego, którego kierunek formułuje się na bieżąco, efekt końcowy nie jest przewidywalny, a często mało ma wspólnego z pierwotnymi założeniami. Gdzie wzajemne interakcje subiektywnie postrzegających się jednostek i przypisujących wszystkiemu, co dookoła siebie tylko właściwą ocenę, prowadzą w bardzo dużym stopniu do nieprzewidywalnych przekształceń świata życia społecznego. Niepokój społeczny różni się od klasycznej zmiany społecznej szeregiem przeszkód, jakie napotyka.

Wśród trzech najważniejszych cech tego zjawiska można wymienić: a) **kolektywnie wywołane odrzucenie prawomocności czy autorytatywnego statusu danego ładu społecznego**; b) **kolektywne kulturowanie niezadowolienia i uskarżanie się na urządzenia społeczne**; c) **powszechną irytację z powodu konieczności dalszego znoszenia danego układu**. [3]

Przed wszystkim należy zwrócić uwagę na delegitymizację, kiedy to następuje pozbawienie przez kolektyw uprawomocnienia do posiadanej władzy. Początkuje to serię kompleksowych działań prowadzących do zmiany niechcianego stanu.

Między mikro a makropoziomem zjawisk społecznych

Niepokój społeczny ma swoje źródło nie na poziomie mezo- czy makrostrukturalnym, a w interakcjach między pojedynczymi jednostkami, dzielącymi negatywny stosunek do sprawujących władzę, wypracowują wspólną wizję czynników, które chcą zmienić oraz kroków stawianych, aby taki stan osiągnąć. Ważna jest tu sytuacja początkowa, kiedy jednostki nie

posiadają spójnej wizji oraz wykrystalizowanych poglądów. To w bezpośrednim konfrontowaniu w jednostkowych interakcjach poglądy ścierają się, formułują, kształtują. Końcowy efekt zmiany jest więc trudny do przewidzenia nie tylko ze względu na charakter samego zjawiska, ale przede wszystkim z powodu nieposiadania wspólnej wizji celu przez jednostki uczestniczące w niepokoju społecznym. Widzimy tu rolę interpretacji w świetle **symbolicznego interakcjonizmu** — redefiniowanie wartości, subiektywnego obrazu świata, podzielanych opinii przez pojedyncze osoby, kiedy dochodzi między nimi do interakcji. Jest to podstawowy element, który buduje mezo- a później makrostrukturalne zjawisko niepokoju społecznego.

Autor wyróżnił główne czynniki mające wpływ na przebieg niepokoju społecznego: a) **predyspozycje do niepokoju społecznego, tj. nowe schematy interpretowania grup, autorytetów, wydarzeń;** b) **dramatyczne wydarzenia inicjujące niepokój społeczny, czasem o charakterze prowokacji;** c) **kolista interakcja zataczająca coraz szersze społecznie kręgi;** d) **bezpośredni rezultat otwartego, jawnego wyrażania niepokoju społecznego;** e) **oddziaływania wzajemne pomiędzy grupami niepokoju i grupami zewnętrznymi, tj. autorytetami, grupami o specjalnych interesach i publicznością.** [4]

Zaproponuję teraz swoją interpretację zjawisk, które wykształciły ruch społeczny Solidarność w Polsce. Aby ująć zagadnienie całościowo, będę posługiwał się przykładami, które miały miejsce na długo przed szczytowym okresem istnienia tego zjawiska. Kolejność etapów analizy zostanie zachowana względem tego, jak opisywał ją Herbert Blumer. [5]

Predyspozycje do niepokoju społecznego

Nie należy traktować predyspozycji do niepokoju społecznego jako psychologicznych czynników w postaci niestabilności osobowej. Tak jak w grupie tworzącej to zjawisko, tak i poza nią znajdują się osoby o takich samych cechach psychicznych. Nie decydują jednak one o tym, kto znajdzie się w której grupie. Wszystko jest na bieżąco formowane pod wpływem miejsca, czasu oraz wydarzeń, które pojedynczego człowieka spotykają. Oczywiście najważniejszy jest jego własny, subiektywny odbiór rzeczywistości, ocena oraz związane z nią działania lub ich brak. Grupy niepokoju społecznego są więc **heterogeniczne**. Aby zbadać indywidualne predyspozycje każdego członka grupy, należy poznać jego własną interpretację bieżącego obrazu świata. Nie ma możliwości **predykcji**, po której stronie stanie w obliczu zmian jednostka. Nie występują żadne pewne determinanty, które gwarantują jej udział w grupie kontestującej aktualny stan rzeczy.

Nie jest więc niczym dziwnym, że grupy biorące udział w strajkach, pochodach, manifestacjach przeciw władzy ludowej nie były wewnątrznie jednolite pod względem cech. Byli wśród nich zapewne introwertycy i ekstrawertycy, biedni i bogaci, impulsywni bądź działający refleksywnie. Ludzie o różnych cechach, w różny sposób mogą wyrażać swoje niezadowolenie z prowadzonej linii władzy. Ważne jest natomiast, że razem tworzą grupę konstytuującą zjawisko niepokoju społecznego, której immanentną cechą jest jej ciągła zmiana.

Ważny jest również moment zaistnienia nowych pojęć w świadomości opinii publicznej lub rewizja starych zastanych definicji. Zasady *wolności, demokracji, dobrobytu, sprawiedliwości, przywilejów* nabierając nowego znaczenia, stawiane w innym świetle, konfrontowane z wzorcami np. ze świata Zachodu, doprowadzają do próby refleksyjnego przeinterpretowania własnej sytuacji, możliwości jakie istnieją, a które wcześniej nie były zauważane. Sprowadza się to do zjawiska **relatywnej deprywacji**, kiedy to faktyczny stan warunków środowiskowych aktora życia społecznego coraz bardziej różni się z oczekiwaniami co do niego.

Dramatyczne wydarzenia

Zjawiska niepokoju społecznego zawsze zaczynają się od nieprzewidzianych wydarzeń o bardzo gwałtownym przebiegu i często dramatycznych, przykrych skutkach. Jest to moment wstrząsu dla opinii publicznej, która zaczyna subiektywnie na nowo interpretować sytuację, odrzucając rutynowe spojrzenie na zastaną codzienność. Jak pisze Herbert Blumer: *Bez dramatycznych wydarzeń potencjalny niepokój społeczny nigdy nie zaistnieje, nigdy nie wzmoże się i nigdy, można by powiedzieć, nie wystartuje.* [6]

W przypadku Polski drugiej połowy XX wieku wydarzeń akcelerujących zmiany było dużo, dosyć trudno wyróżnić jeden, który cały proces zainicjował. Możemy przywołać m.in. wydarzenia w Poznaniu (1956), interwencję wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji (1968), wydarzenia na Pomorzu (1970), Radom i Ursus (1976), Lublin i Gdańsk (1980) oraz, chyba najważniejszy wśród nich stan wojenny (1981-1983).

Kolista interakcja

Zjawisko to opisywane już wcześniej, w naszym przypadku jest realizowane przez kilka warstw społecznych. Kolista interakcja, a więc proces wzajemnego wzmacniania swoich działań poprzez wielokrotne interakcje zachodziły mniej m.in. w środowiskach robotniczych (stoczni, hut i fabryk), środowiskach intelektualistów i artystów, którzy stanowili bardzo ważny (dynamizujący) wkład w formowanie Solidarności i obalenie ustroju komunistycznego. W środowisku akademickim byli to również studenci.

Kolista interakcja w przypadku niepokoju społecznego ma charakter zataczających i powiększających się kręgów, oddziaływujących na coraz większe rzesze ludzi. Pojedynczy działacze spotykali się, dyskutowali, wymieniali uwagi, formułowali stanowiska. Następnie tworzyli podziemne związki, do których przyłączały się kolejne osoby. Zjawisko to wychodziło poza mury zakładów pracy, poprzez prasę podziemną, spotkania, manifestacje. Osoby które wcześniej nie miały z powstającym ruchem styczności przekonują się do niego i zaczynają współdziałać. Koło jak w heglowskim modelu zatacza coraz szersze kręgi, zawierając w sobie stale rosnącą liczbę ludzi.

Bezpośredni rezultat jawnego wyrażania niepokoju społecznego

W porównaniu do powyższych zakulisowych procesów, równoważny co do swojej wartości jest bezpośredni rezultat wyrażania niezadowolenia. Może przejawiać się ono w strajkach, pikietach, jawnych użyciach siły czy okupacjach. Ich funkcja jest dwójaka, zarówno wewnętrzna jak i zewnętrzna. Grupa tworząca zjawisko niepokoju społecznego w tego typu zdarzeniach dociera się i spaja, tworzy coraz bardziej jednolitą i spójną całość. Wzajemne doświadczenia uczestników doprowadzają do jeszcze większej identyfikacji z grupą, do wzrostu jej siły.

Równocześnie zjawisko to wywołuje znaczne rezultaty na zewnątrz. Grupa, której stanowisko jest podważane, otrzymuje jasny sygnał przyjęty (lub nie) z należytą uwagą. Jest to również komunikat dla obserwatorów zewnętrznych. Świadomość wzroku innych skierowanego na arenę działań ma bardzo duży wpływ na aktorów niepokoju społecznego. Grupa, która stara się obalić władzę, jak i sprawujące ją osoby działają zawsze w świadomości istniejącej trzeciej strony przypatrującej się tym wydarzeniom.

Gra między grupą niepokoju społecznego i grupą zewnętrzną

Jak pisze Blumer, powstanie i kariera niepokoju społecznego w dużym stopniu zależy od interakcji pomiędzy czterema grupami: a) **opanowanymi przez niepokój społeczny i potencjalnymi rekrutami do niepokoju społecznego;** b) **lokalnymi i odległymi władzami;** c) **specjalnymi grupami interesu;** d) **szeroką, uważną publicznością.** [7]

W tym przypadku grupy te to kolejno: (a) robotnicy, intelektualiści, artyści, studenci. Następnie (b) Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i przede wszystkim jej pierwszy sekretarz, grupy o specjalnych interesach to (c) członkowie partii, pracownicy państwowi. Ci ostatni interpretują oraz oceniają sytuację pod względem sobie właściwych interesów, wynikających z zachowania lub obalenia obecnej sytuacji. Ostatni aktor na scenie to publiczność, czyli (d) inne kraje bloku wschodniego, a przede wszystkim świat Zachodu.

Wnioski. Zmienność elementów i stałość teorii

Jak widzimy, specyficzny rodzaj procesu zmiany społecznej, jakim jest zjawisko niepokoju społecznego, mimo swojej nieprzewidywalności i ciągłej zmienności, rządzi się stałymi, wyróżnionymi przez Herberta Blumera elementami. Stałość i zmienność wynikają zapewne ze specyfiki kolektywnych działań grup, na które składają się interakcje wielu, subiektywnie działających, na bieżąco oceniających i odnoszących się do siebie, jak i do sytuacji, jednostek. Pod tym względem Blumer, najważniejsza postać szkoły chicagowskiej, stworzył spójną teorię, dzięki której możliwa jest analiza na wszystkich poziomach struktury społecznej, od poziomu działających jednostek do wielkich zbiorowości. Najlepszym dowodem uniwersalności tego narzędzia jest jego stała obecność w naukach społecznych i niekwestionowana pozycja jednej z najważniejszych teorii w socjologii XX wieku.

Bibliografia:

1. Blumer, Herbert, 2007, *Spółeczeństwo jako interakcja symboliczna, Postawy a działanie społeczne, Psychologiczna doniosłość grupy*, w: *Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków, s. 61-90.
2. Encyklopedia Solidarności, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/>, Warszawa: Stowarzyszenia Wolnego Słowa (odczytano: 29.11.2009).
3. Hałas, Elżbieta, 2007, *Herbert Blumer – socjologia negocjowania ładu w społeczeństwie demokratycznym*, w: *Herbert Blumer, Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków, s. VII-XX.
4. Hałas, Elżbieta. 2007. *Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej: Charles H. Cooley, George H. Mead, Herbert Blumer*, Wydawnictwo KUL, Lublin, s. 97-118.
5. Turner, Jonathan, 2004, *Kodyfikowanie interakcjonizmu symbolicznego*, w: *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 418-424.

Przypisy:

[1] J. Turner. *Kodyfikowanie interakcjonizmu symbolicznego*, w: *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 418-424.

[2] E. Hałas. *Obywatelska socjologia szkoły chicagowskiej: Charles H. Cooley, George H. Mead, Herbert Blumer*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2007, s. 50-52.

[3] Ibidem, s. 59.

[4] Ibidem, s. 61.

[5] Ibidem, s. 97-118.

[6] E. Hałas. *Op.cit.*, s. 101.

[7] E. Hałas. *Op.cit.*, s. 106.

Daniel Staniszewski

Student trzeciego roku socjologii na Wydziale Humanistycznym Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 07-12-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6994) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6994>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl